

„Wiewiórka i jeź”

Raz ruda wiewiórka wyśmiewała się z jeża,
bo niby tylko ona umie wejść na drzewa.
Tak się mądryła i przechwalała,
a wchodząc na drzewo, nogę złamała.
„Oj, źle mi bardzo. Jak noga boli!
Jeżyku proszę pomóż, bo ja w niewoli.”
Jeź obrażony, lecz rzekł w końcu:
„Jak Ci mam pomóc, ty drzewny gońcu?”
„Jeżyku! Przepraszam mój drogi!
A teraz pomóż proszę, bo odpadną mi nogi.”
Jeź pomógł wiewiórcie być uprzejmymi się zgodzili.
Nikt nikogo nie drażnił, i w przyjaźni już żyli.
Morał z tego taki: „Gdy będziesz w potrzebie,
warto wcześniej być miłym, a inni będą mili dla Ciebie.”

Martyna G.

„Motyl”

Kłócił się baran z osiołem,
kto jest większym matosem.
Nagle przyleciał motyl. Powiada:
- Nie kłóćcie się, nie warto.- Tak gada.
- Lepiej żyć w pokoju, też byłem w takiej biedzie.
Osioł i baran pogodzili się przy obiedzie.
Zrozumieli, że w błędzie byli
i dalej już w zgodzie żyli.
Morał z tego taki, że szczęśliwszy ten,
kto nie szuka draki.

Patrycja Ż.

„Nielubiana”

Była raz dziewczynka - gruba i dziwna.
Wszyscy się jej bali i od niej uciekali.
Podeszła raz do niej Ala i zapytała:
„Jak się masz?” A ta się rozgadała.
Na zabawach i plotkach spędziły dzień cały,
Dużo ich łączyło, więc przyjaciółkami zostały.

Morał z tego taki kotku,
nie oceniaj ludzi po wyglądzie,
tylko po tym, co mają w środku.

Angelika D.

„Sprzeczki”

Dwie dziewczynki sprzeczały się o to,
która piękniejsza, wspanialsza.
Jedna do drugiej krzyczała:
- Jestem piękna i mądra!
Druga na to odpowiadała
- Wcale nie. Jesteś niemiła i przemądrzała.
Nauczycielka kłótnie usłyszała.
Wkrótce zareagowała.
- Nie sprzeczaście się moje drogie, kochane.
Nie ważne jest czy jest się pięknym
czy nawet mądrym.
Ważniejsze jest to, jakie ma się serce
i czy jest się dobrym.

Oliwia N.

„Damy”

Pewnego razu na mieście
spotkały się damy wreszcie.
Sprzeczały się głośno o to,
która ładna, piękna jak złoto.
Jedna powiada z miną zarozumiałą:
„Ja mam suknię wspaniałą”
„A ja mam suknię jak obrazek!
Spójrzcie co za wynalazek.”
Nagle z zakrętu wyłoniła się różowa dama.
Piękna, wspaniała i przez wszystkich kochana.
Skłócone kobiety, aż zaniemówiły
i swojego wyglądu się zawstydzily.
Morał z tego taki,
nie warto się kłócić

kto jest ładny, a kto taki.

Weronika M.

„Lisek i tygrysek”

W lesie żył sobie lisek
I jego przyjaciel – tygrysek.
Razem zmierzali przez świat,
Choć mili kilkanaście lat.
Lisek mądrością się wykazywał
I kolegę we wszystkim pokonywał.
Tygrysek nie mógł tego znieść,
Przed zamknięciem drzwi powiedział tylko „Cześć.”
Przyjaźń ich nie dotrwała,
Ale nauczkę tygryskowi i liskowi dała.
Rywalizacja jest ważną cnotą,
Lecz przyjaźń cenniejsza jest niż złoto.

Mateusz P.